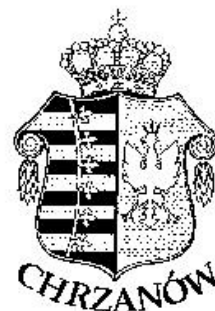




ORZEŁ SKALNY



INFORMATOR ODDZIAŁU CHRZANÓW
POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO

Numer 6 (2)

Kwiecień - czerwiec 1998

POZNAWAĆ STWÓRCĘ

Wakacje to w dużej mierze czas urlopów, wypoczynku. Jest to okazja, by gdzieś pojechać, zobaczyć coś ciekawego. Wielu wyjeżdża w góry, albo w ich okolice. W „okolice”, ponieważ niektórzy myślą spędzenie większości czasu na zakopiańskich Krupówkach, z pobytem w górach. Jest to trochę tak, jak z mentalnością przysłowiowego bacy. Stojącego na Krupówkach bacę zapytano - „Byliście baco na Giewoncie?”, „a po co, kie to hań” - odpowiada bacia. Giewont również z Zakopanego wygląda imponująco, ale prawdziwe spotkanie z górami, jeśli chodzi o Zakopane, zaczyna się przynajmniej od Ścieżki nad Reglami. Zostawić za sobą wysmukłe smreki, wynurzyć się z kosodrzewiny i wejść w wolną przestrzeń „ka oreł króluje”. Pokonać wysokość, zmęczenie i stanąć na szczycie. Dopiero wtedy można powiedzieć - „byłem w górach”. Jest to oczywiście dla tych, którzy góry kochają, którzy w góry chodzą nie tylko w wakacje.

Jednak spotkanie z górami, to nie tylko ciekawe hobby, satysfakcja z doświadczenia ich piękna, ale jeszcze coś. Przychodzą na myśl słowa Księgi Mądrości - „Bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę” / Mdr 13, 5 /. Kiedy wchodzę na szczyt i ogarniam wzrokiem widok, mówię - „Jakie to piękne”. Równocześnie w świadomości powstaje pytanie - „Skąd to piękno?”.

Umysł podpowiada, że wszystko co dobre, piękne, piękne, mądre nie może być dziełem przypadku. Nawet jeśli na ostateczną formę tego, co dziś zachwyca trzeba było czekać wiele lat, to jest ktoś, architektem i budowniczym tego wszystkiego. Autor Księgi Mądrości wyraźnie daje do zrozumienia, że wielkość i piękno otaczającego nas świata mówi o wielkości i mądrości Stwórcy.

Przyroda, a zwłaszcza górski krajobraz, to jak otwarta księga, z której można czytać. Tu nie trzeba znać alfabetu. Wystarczy otworzyć oczy i umysł. Mamy wtedy do czynienia z czymś, co zostało nazwane



mystyką gór. Jest to coś, co wykracza poza widzialne, urzekające piękno. To dotykane piękno, jak chociażby widok z Kościelca - od tafli Czarnego Stawu przez grań Świnicy, po błękit nieba - to jakby brama do czegoś jeszcze piękniejszego. Wobec takiego doznania człowiek milknie i co ciekawe pragnie pozostać w tej ciszy. Nawet jeśli wtedy nie pomyśli wprost o Bogu, to jego milczenie jest największą modlitwą, w której jest zachwyt i radość i uwielbienie. Wtedy każdy krok stawiany na skalnym progu, to jakby wstępowanie po stopniach ołtarza na spotkanie z największą świętością.

Trzeba jednak pamiętać, że tak jak do wejścia do świątyni trzeba się przygotować, tak też chodzenie po górach ma swoje zasady. Łatwiej mi zrozumieć bacz z Krupówek i jego filozofię potrzeby wchodzenia na Giewont, niż człowieka na górskim szlaku ze słuchawkami na uszach, bezmyślnie żującego gumę. Wobec takiego faktu, trudno nie przyznać racji autorowi Księgi Mądrości, który mówi że: „Głupi już z natury są wszyscy ludzie, którzy nie poznali Boga: z dóbr widzialnych nie zdołali poznać Tego, który jest, patrząc na dzieła nie poznali Twórcy” / Mdr 13, 1 /.

Wchodząc zatem w góry mamy ogromną szansę przeżycia czegoś więcej niż tylko piękna widzialnego, które możemy dotknąć. Mamy szansę przez to materialne dotknięcie poczuć to Piękno, które wszyscy pragniemy, a które ostatecznie nadaje sens naszemu istnieniu.

Niech więc górskie wyprawy prowadzą wyżej niż najwyższe szczyty.

Ks. Adam O.

Z ŻYCIA ODDZIAŁU

01. 04. 98 Odbyla się II część prelekcji "PRZEŻYJMY TO JESZCZE RAZ" prowadzona przez naszego Prezesa - St. Trębaczę. Oczekiwaliśmy wspaniałych przeżrocy i miłego / wzbogaconego humorem i celnymi uwagami / komentarza - i nie zawiedliśmy się. Żywa reakcja widowni najlepiej o tym świadczyła. Mogliśmy w ten sposób wspominać nasze wycieczki i imprezy, a także spotkania z ciekawymi ludźmi, którzy dzielili się z nami swoimi przeżyciami z wypraw w góry / i nie tylko /. Przeżroczka obejmowała tylko pół roku naszej działalności, a ileż było w nich niepowtarzalnych wspomnień i niezapomnianych przeżyć, które pozostaną już na zawsze w naszej pamięci. W spotkaniu uczestniczyły 103 osoby.

05. 04. 98 W tym roku 43 członków i sympatyków PTT pod przewodnictwem Prezesa St. Trębaczę uczestniczyło w uroczystościach Niedzieli Palmowej w Tokarni. Pierwszy postój miał miejsce w Mogilanach, gdzie na własne oczy mogliśmy zobaczyć dwór z XVIII w.

z ciekawym dachem mansardowym, otoczony wspaniałym parkiem. W Tokarni, dzięki naszemu Prezesowi mogliśmy osobiście poznać kolejną niezwykłą Osobowość, którą tym razem był ludowy rzeźbiarz Józef Wrona. Sama uroczystość Niedzieli Palmowej i Procesji z palmami była dla każdego z nas niezwykłym, bardzo osobistym przeżyciem / nie tylko religijnym, ale również estetycznym /. Po południu odbyła się wyprawa na Zembalową w BESKIDZIE WYSPOWYM z zejściem do Krzczowa, gdzie zobaczyliśmy zabytkowy, drewniany kościółek. Znajduje się w nim słynący łaskami obraz MB Krzczowskiej. Pełni wrażen wróciliśmy do Chrzanowa.

19. 04. 98 Jak wędruje się w górach w deszczu? Na to pytanie może na pewno odpowiedzieć grupa 29 osób, która wyruszyła pod kierownictwem kol. Jasia Poręby w BESKID ŚREDNI w grupę Koskowej Góry. Bardzo fatalna prognoza pogody sprawdziła się niestety w całości. Cały dzień towarzyszyły nam deszcz i błoto. Pieszą trasę rozpoczęliśmy w Pcimiu, która

wiodła dalej przez Pękalówkę, Kotonie, Parszywkę na Koskową Górę. Ponieważ siekący deszcz nie zachęcał do dłuższego postoju, więc w szybkim tempie zeszliśmy do Bogdanówki, gdzie czekał na nas autobus. Uczestnicy wycieczki /szczególnie młodzież/ nabyli nowych doświadczeń, jak wędruje się w ciężkich warunkach i jak ważny jest wtedy prawdziwy przyjaciel, który pomoże w błędzie /np. po upadku w błocie.../.



22. 04. 98 Miało miejsce spotkanie ze znanym podróżnikiem i fotografikiem p. Piotrem Kowenickim z Krakowa, który opowiedział nam o swojej rowerowej wyprawie, latem 1992 r. do SKANDYNAWII. Wspaniałe slajdy były „uczta” nawet dla najbardziej wybrednych uczestników tego spotkania. Skandynawia kojarzy nam się z fiordami. Nasz prelegent pokazał nam, że jest to również kraina fieldów, rzek zasobnych w wodę /z licznymi progami i wodospadami, które wykorzystywane są do celów energetycznych / a także wspaniałej roślinności / w przeważającej części zachowanej w stanie pierwotnym /. Na przeźroczach mogliśmy obejrzeć wiele ciekawych zabytków m.in. norweską architekturę drewnianych kościołów tzw. stavkyrk. Pokaz pierwszej damy Kopenhagi, czyli herbowej Syrenki zakończył to ciekawe spotkanie, w którym wzięło udział 97 uczestników.



30. 04. - 3. 05. 98 W majowe, wolne dni 42 - osobowa grupa pod przewodnictwem St. Trębacza podziwiała wiosnę w BESKIDZIE SĄDECKIM. Naszą bazą wypadową była Krynica. Piątkowy poranek powitał nas lekką mżawką, co nie stanowiło przeszkody do odbycia wycieczki na trasie: Czarny Potok - Jaworzyna Krynicka - Runek - Pusta Wielka - Żegiestów. Na podmokłych terenach powitały nas kobierce różnych kwiatków: żółtych kaczeńców, białych zawilców i szczawików zajęczych. Budowa przekaźnika TV i górnej stacji kolei gondolowej niestety zakłóciła piękno i ciszę tego miejsca. Jak każda tradycja naszego Towarzystwa na szczycie / tym razem Jaworzyny Krynickiej / zostali przyjęci dwaj nowi Członkowie: Adam Macugowski i Marcin Jagoda. Na szczycie Pustej Wielkiej nasz przewodnik pokazuje nam ciekawe i piękne wychodnie piaskowca magurskiego. W Żegiestowie próbujemy tutejszych wód mineralnych. W drodze powrotnej zatrzymujemy się jeszcze w małej miejscowości Andrzejówka, aby zwiedzić zabytkową cerkiewkę.

W sobotę, wczesnym ranem wyruszamy w kierunku Muszynki, skąd idziemy do Okopów Konfederatów Barskich. W lesie widoczne są jeszcze obwałowania / wały ziemne, fosy /. Następnie szlakiem granicznym przez takie wzniesienia, jak: Pusta, Wysokie Breście, Kamienny Herb schodzimy do wsi Wojkowa. Na trasie oglądamy po słowackiej stronie Góry Czerchowskie z kulminacjami Cergova i Mincola. W tej przygranicznej wiosce znajduje się również zabytkowa cerkiew drewniana. Ze wsi Wojkowa przez Dubne, Zimne docieramy do rozgałęzionego szczytu o nazwie Kraczonik / trudno określić, który z licznych, kamienistych wierzchołków, jest tym właściwym /, aby zejść z niego do innej przygranicznej wioski - Leluchowa. I tutaj również naszym oczom ukazuje się drewniana cerkiew, ten typowy dla tych terenów element budownictwa i kultury Łemków.

W niedzielę jedziemy do Piwnicznej. Po drodze zjeżdżamy nad Poprad, aby zobaczyć słynną Łopatę polską, czyli miejsce, gdzie rzeka kreśli wielką literę „S”. Tereny te odwiedzał w czasie obozów harcerskich patron naszego pisma, prof. Zdzisław Krawczyński. Z Piwnicznej - Czercza wychodzimy na Eliaszkówkę, którą Słowacy uważają za najwyższy szczyt Ľubovnianskej vrchoviny - słowackiej części Beskidu Sądeckiego. Stąd schodzimy do Suchej Doliny. Wyruszamy w drogę powrotną do Chrzanowa. Podziwiamy piękno Ziemi Sądeckiej /kwitnące sady, piękną zabudowę, zabytkowe miasta i miasteczka /, którą z żalem opuszczamy.

10. 05. 98 W BESKID ŻYWIECKI wyruszyło 30 osób pod przewodnictwem St. Trębacza, aby przy idealnej pogodzie zachwycić się cudem natury, jakim jest maj w górach. Trasa prowadziła z Juszczyzny przez Przypór, Słowiankę na szczyt Romanki, gdzie przeżywalismy uroczystą i ważną - dla naszego Towarzystwa, chwilę /wręczenie przez Prezesa nowo przyjętym członkom legitymacji PTT/. Tym razem otrzymali je Ania Kosowska i nasz uroczy senior Mieczysław Małocha. Dalej przez wspaniałe hale: Łyśniowską, Pawlusią doszliśmy na Rysiankę, skąd przez Halę Lipowską zeszliśmy do Żabnicy. Wycieczkę zakończyły gorące podziękowania Prezesowi za ten maj w górach, z całym bogactwem przeżyć, wiedzy i nowych sił dla duszy i ciała.

15 - 17. 05. 98 Prezes St. Trębacz i v-ce prezes Jan Poręba uczestniczyli w IX Posiedzeniu ZG PTT w Jeleśni. Organizator spotkania, Oddział PTT w Bielsku - Białej, zorganizował dla uczestników wycieczkę na słowacki Chocz.

22 - 24. 05. 98 Tym razem majowe dni 18 - osobowa grupa pod przewodnictwem St. Trębacza spędziła w BESKIDZIE ŻYWIECKIM w naszym schronisku na MŁADEJ HORZE. Jak zwykle na progu witała nas Babka i gospodarz schroniska - Baca, czyli Józef Michlik. Tutaj zawsze czujemy się jak u siebie w domu. I chociaż ciasno i skromnie to swojsko i przyjemnie.

Sobotni poranek obudził nas padającym... śniegiem. Wszędzie dookoła jak okiem sięgnąć było... białe /gdzie się podziela wczorajsza bujna zieleń i kwitnące kwiecie! /. Wyruszyliśmy na trasę, która wiodła na Rycerzową, a dalej bez

szlaku, granicą państwową/ Prezes uzyskał na to zgodę Straży Granicznej / przez Świątkową, Beskid Bednarów, Pański Kamień / tutaj znajduje się pamiątkowy obelisk z napisem w języku węgierskim, który przypomina, że w tym miejscu przebiegała granica z Węgrami / na Oszus. Na tym pięknym terenie mieści się rezerwat przyrody ze wspaniałym drzewostanem i niedźwiedzią gawrą. Następnie przez Smreków Mały, Przeł. Ujsolską dotarliśmy na Krawców Wierch do przytulnej baczki. Po zejściu do Złotej autobusem PKS podjechaliśmy do Ujsol a stąd minibusem na Mładą Horę. Tutaj świeciło słońce i niepodzielnie znowu panowała wiosna.

W niedzielę Rycerzowa ukazała nam się w wiosennej krasie. Mogliśmy podziwiać wspaniałą panoramę łączącą z Małą Fatrą i Tatrami / . Dalej poszliśmy do schroniska na Przegibku, a stamtąd na Bendoszkę i Praszywkę. Po zejściu na przełęcz, już bez szlaku, pasterską drogą zeszliśmy do doliny Rycerek z potokiem Leżaje. Później szlakiem wyznakowanym przez Baczę dotarliśmy na Mładą Horę. Tutaj trzeba było się pożegnać z miłymi gospodarzami, aby wrócić w rodzinne strony.

07. 06. 98 38 - osobowa grupa pod przewodnictwem Janusza Sadzikowskiego wyruszyła w Beskid Żywiecki, aby tym razem oglądać BABIĄ GÓRĘ w bieli... kwiatów. Było to jego pierwsze, oficjalne prowadzenie wycieczki z naszego Oddziału PTT, co zostało odnotowane w pamiątkowej księdze Muzeum Turystyki Górskiej na Markowych Szczawinach. Trasa wiodła z Przeł. Lipnickiej przez Sokolicę na Diabłak. Królowa Beskidów dosłownie tonęła w bieli... kwiatów: sasanki alpejskiej i zawilców narcyzowatych. Przewodnik „sypał” nazwami kwiatów, krzewów a nawet mchów i porostów. Zejście z Babiej Góry odbyło się Percią Akademików, co dostarczyło jeszcze dodatkowych przeżyć i emocji. Na Markowych Szczawinach był czas na odpoczynek, posiłek, a także na zwiedzenie Muzeum Turystyki Górskiej.

Później „spacer” Głównym Płajem Babiogórskim zakończył wycieczkę na Krowiarkach.

14. 06. 98 „Każdego dnia jestem bardziej zakochany w górach! Fascynuje mnie ich urok.”
/ Bł. P. G. Frassati /

W niedzielny, deszczowy poranek 30 - osobowa grupa pod przewodnictwem St. Trębacza udała się w BESKID MAŁY, aby na Groniu Jana Pawła II uczestniczyć w poświęceniu płasko- rzeźby bł. P. G. Frassati 'ego, patrona Ludzi Gór. Piesza część wycieczki rozpoczęła się w Rzykach Jagódkach, skąd szlak Białych Serc doprowadził uczestników na Jaworzynę, zwaną Groniem Jana Pawła II. Znajduje się w tym miejscu kaplica poświęcona Ludziom Gór. Gromadzone są pamiątki związane z osobą Ojca Świętego. Uroczystą Mszę Św. celebrował bp Rakoczy. Z Włoch przybyli na tę uroczystość siostrzenice bł. P. G. Frassati 'ego, panie Gawrońskie. Po uroczystości dalsza trasa wycieczki prowadziła na Leskowiec, Mładą Horę i do Jaskini Komonickiego. Wszystkich zachwycił potok Dusica, który tworzy tutaj wspaniałe kaskady.

21. 06. 98 17 turystów pod przewodnictwem Janusza Sadzikowskiego powitało lato w PAŚMIE POLICY. Piesza trasa wiodła z Osielca przez Cupel, Polanę Malinowe, Naroże, Urwanicę na Polanę Kucalową i dalej na Policę, Złotą Grapę i Syhlec. Stąd szlak sprowadził grupę w dół ku Przełęczu Zubrzyckiej. Jej otoczenie było wprost bajecznie piękne: zielone, pełne kwiatów i zapachów łąki, na dalekim horyzoncie maleńki „rozek” rodzimej „Fudżijamy”. Prawdziwie letnia pogoda, cisza i śliczna, rzeźbiona w piaskowcu kapliczka oraz... sporo czasu na kontemplację tego niezapomnianego piękna.

19- 21. 06. 98 XV Jubileuszowe Spotkanie Oddziałów PTT w Zakopanem. Nasz Oddział reprezentował Prezes St. Trębacz. Organizatorem był Oddział PTT w Sosnowcu. W programie m.in. zwiedzanie Zakopanego, wieczorne spotkanie przy ognisku oraz wycieczka na Kościelec pod przewodnictwem St. Trębacza.

24 - 28. 06. 98 Wycieczka w Bieszczady końcem czerwca od lat cieszy się dużym powodzeniem. W tym roku 39 osób pod przewodnictwem kol. St. Trębacza wyruszyło do tego uroczego zakątka Polski. Na trasie

uczestnicy zwiedzili: w Żarnowcu Muzeum Marii Konopnickiej, niedaleko Korczyny spacerowali wśród dziwnych skalnych tworów w Rezerwacie Skalnym „Prądk”, a w Krośnie podziwiali piękną zabudowę miasta. Bazą wypadową do górskich wycieczek był Ośrodek „Piotrowa Polana” w Wetlinie, prowadzony przez znanego wszystkim „Niedźwiedzia”, czyli p. Piotra Ostrowskiego. Po raz pierwszy ze słynnymi poloninami uczestnicy zetknęli się na czwartkowej trasie, która prowadziła z Mucznego na Bukowe Berdo, przez Tarnicę i Halicz na Rozsypaniec z zejściem do Wołosatego. Na zakończenie dnia w baczówce pod Berehami niektórzy próbowalibieszczadzkich „specjałów” - zentycy i buncu. Również piątkowa wycieczka obfitowała we wspnianie poloniny. Rozpoczęła się w Ustrzykach Górnych, a następnie wiodła przez Pol. Caryńską, Wetlińską z wejściem jeszcze na Smerek, by powrócić do Wetliny. Chociaż długa i męcząca pełna była niezapomnianych wrażeń i pięknych panoram. W sobotę trasa rozpoczęła się na Przeł. Wyżniańskiej, skąd uczestnicy wyszli na Mł. Wik. Rawkę, aby zdobyć piękny szczyt o nazwie Kremenaros, gdzie schodzą się trzy granice: polska, słowacka i ukraińska. Następnie szlakiem granicznym doszli na Rabią Skalę, aby później zejść do Wetliny. W ostatnim dniu pobytu w Bieszczadach zrealizowano krótką trasę, która prowadziła



z miejscowości Dwernik na Otryt. Znajdujące się tutaj schronisko posiada niepowtarzalny koloryt. Proste wyposażenie, oryginalne rzeźby, kominek, to tylko niektóre atrakcje tego miejsca. Również tegoroczna wycieczka w Bieszczady, z bogatym programem, dała każdemu możliwość znalezienia dla siebie niezapomnianych wrażeń i przeżyć.

Lidia W.

* * * * *

XIV OGÓLNOPOLSKA PIELGRZYMKA PRZEWODNIKÓW

W dniach 14 - 15 marca 1998 r. odbyła się XIV Ogólnopolska Pielgrzymka Przewodników Turystycznych na Jasnej Górze. Pielgrzymka poprzedzona była rozpoczętymi dzień wcześniej rekolekcjami. Każdorazowo organizatorem pielgrzymki jest koło przewodnickie z innego miasta. Tegoroczną przygotowało Koło Przewodników z Malborka. Uczestnicy pielgrzymki, z których większość

zakwaterowała się w Domu Pielgrzyma zebrali się w Kaplicy św. Józefa, by o godz. 14. 00 uroczystym wprowadzeniem pocztów sztandarowych kół przewodnickich rozpocząć tegoroczną pielgrzymkę. Prowadząca obrady przewodniczka z Malborka przywitała gości: arcybiskupa Edmunda Piszcza, ojców paulinów (m. in. ojca Jana Golonkę), burmistrza Malborka - posła na Sejm RP

Tadeusza Cymańskiego, księdza kapelana malborskich przewodników Henryka Liszewskiego, Tadeusza Stefańskiego z komisji przewodnickiej PTTK. Opiekun przewodników z ramienia Episkopatu Polski ks. abp Edmund Piszcz przedstawił historyczne uwarunkowania kultu maryjnego w Polsce. Kult maryjny w Kościele sięga V wieku, a ściślej 432 roku kiedy to Sobór w Efezie rozwinął kult Matki Bożej. Na naszych ziemiach powstają liczne sanktuaria maryjne, a tam gdzie one istnieją nie rozwinął się protestantyzm. Antoni Chodyński z Malborka przedstawił zebranym historię Malborka jako miasta Maryi. Ksiądz kapelan przewodników malborskich Henryk Liszewski zacytował swoim opowiadaniem o błogosławionej Dorocie z Matów zwanej również Dorotą Pruską. Ta mało znana błogosławiona żyła w XIV w. W swoim życiu była matką (urodziła 9-ro dzieci), pątniczką (odbyła 2 pielgrzymki do Akwizgranu, jedną do Rzymu) oraz pustelniczką (żyła w celi przy katedrze w Kwidzynie). Błogosławiona Dorota z Matów może być patronem naszych czasów.

O godz. 17. 00 uczestnicy pielgrzymki zebrali się na Wałach Jasnogórskich, by odprawić Droge Krzyżową. Rozważania przygotowali organizatorzy. O 18. 30 przewodnicy uczestniczyli we Mszy św. w kaplicy Matki Bożej, a o 21. 00 w tradycyjnym Apelu Jasnogórskim.

W niedzielny poranek uczestnicy zebrali się w Sali Papieskiej. Przybyły w tym dniu ks. prof. Jerzy Pawlik zacytował wszystkich uczestników o „Piesze pielgrzymki jako czynnik integracji transgranicznych”. Wszystkie wystąpienia ks. Pawlika podkreślają wielki wpływ turystyki, przewodników na życie duchowe człowieka. Tym razem podkreślił, że pielgrzymki trzeba przeżywać. Nie można „zaliczać” kolejnych sanktuariów. Na trasach pielgrzymkowych ważny jest bezpośredni kontakt z ludźmi miejscowymi, z przyrodą.

Pielgrzymka ma jednoczyć Lud Boży w drodze do celu.

O godz. 9. 00 w bazylice jasnogórskiej odbyła się główna Msza św. Pielgrzymki z okolicznościową homilią ks. bpa Piszcz. Po Mszy św. przewodnicy zbierają się ponownie w Sali Papieskiej. Płk prof. Ryszard Bochenek z WAT przedstawił referat „Twierdza Jasnogórska w skali kraju”. To wyjątkowe miejsce w skali kraju było twierdzą obronną w latach 1620 - 1815. Pełną sprawność techniczną i bojową osiągnęła przed potopem szwedzkim. Historia twierdzy, analiza elementów obronnych była tematem wnikliwego wystąpienia pułkownika profesora Bochenka. Ojciec Jan Golonka opowiedział o planach zagospodarowania bastionu św. Rocha. Ojcowie paulini zamierzają zorganizować tam ekspozycję muzealną poświęconą zrywom narodowym, martyrologi pt. „Bóg - Honor - Ojczyzna”. Tadeusz Stefański z Komisji Przewodnickiej ZG PTTK przedstawił aktualne problemy środowiska przewodnickiego, plany tegorocznych spotkań, jubileuszy kół przewodnickich.

Odmówieniem modlitwy „Anioł Pański”, odśpiewaniem „Boże coś Polskę” i wyprowadzeniem pocztów sztandarowych zakończono tegoroczną pielgrzymkę, w której uczestniczyło 1391 przewodników z 91 kół przewodnickich. Następną XV Pielgrzymka Przewodników odbędzie się w dn. 12 - 14. marca 1999 r. Będzie organizowana przez przewodników z Rzeszowa.

PS.

W pielgrzymce uczestniczyli przedstawiciele Zarządu naszego Oddziału PTT Stanisław Trębacz i Jan Poręba. W niedzielę dołączyła do nich Ania Machowska.

Jan Poręba

WITAMY W NASZYM GRONIE III

111. MIECZYSLAW MAŁOCHA
112. AGNIESZKA JAWORSKA
113. ANNA KOSOWSKA

- emeryt
- uczennica
- uczennica

CZY WIECIE ŻE...

➤➤ Schronisku w Roztoce, jednemu z najstarszych w Tatrach Polskich grozi zamknięcie. W uzasadnieniu czytamy „z uwagi na znaczenie obszarów nad Białką jako ostoju dużych kręgowców (m.in. niedźwiedzia) a także ze względu na istnienie tam szlaków migracji zwierząt między polską a słowacką stroną Tatr”.

➤➤ Infułat Stanisław Dziwisz, który z rąk Ojca Św. Jana Pawła II otrzymał w dniu 19.3.98 sakrę biskupią, w swoim herbie biskupim umieścił Giewont z krzyżem i słowa papieża wypowiedziane 6.6.97 w Zakopanem pod Krokwią „sursum corda”.

➤➤ 25 marca w Jaworzynie Tatrzańskiej odbyło się spotkanie delegacji rządowych polskiej i słowackiej w sprawie przejść granicznych na szlakach turystycznych. Uzgodniono, że wykaz przejść granicznych na szlakach turystycznych będzie redagowany podczas następnego spotkania organizowanego w najbliższym czasie przez stronę polską.

➤➤ Tegoroczny wypas kulturowy owiec w Tatrzańskim Parku Narodowym odbędzie się w następujących miejscach: Dol. Chocholowska, Dol. Kościeliska, Dol. Lejowa, Rusinowa Polana, Kopieniec i Kuźnice.

➤➤ Ponad 20 lat na Strążyskiej gazdowała Czesława Słodyczka. Turyści dobrze pamiętają doskonałe wypieki (w tym piernik) oraz herbatę z prawdziwym sokiem malinowym. Z uwagi na podeszły wiek z zalem musiała zrezygnować, zamieszkała w domu rodzinnym na Sobiechowej a stamtąd – „Rada widzem hole” - mówi ze smutkiem w głosie.

➤➤ Honorowy członek Krakowskiego Koła Przewodników im. M. Sieczki – Jan Krupski, który ponad 30 lat sprawował funkcję prezesa Koła Przewodników Tatrzańskich im. Klimka Bachledy w Zakopanem, w dniu 30 marca na nadzwyczajnym walnym zebraniu zrezygnował z pełnionej funkcji. Do końca

kadencji funkcję tę pełnić będzie znany polski himalaista - Piotr Konopka.

➤➤ Zbliża się pora wielkiego szorowania w Chocholowie. Już do tradycji należy, że każda chałupa góralska na zewnątrz musi być umyta - do białości. Do tego potrzebna jest: druczana szczotka, woda z proszkiem i końskie zdrowie - mówią chochołowianki. Każda chałupa musi być biała na Boże Ciało, bo wtedy odbywa się procesja po wsi. Drugie szorowanie ma miejsce na św. Jacka - patrona parafii, ostatnie szorowanie odbywa się przed zimą. Szorowanie chałup to babska robota, chłopcy jedynie rusztowania robią i czasem wodę przynoszą.

➤➤ Po otrzymaniu honorowego obywatelstwa miasta królewskiego Krakowa, płk Ryszard Kukliński w dniu 16 maja wylądował helikopterem na Zgorzelisku, skąd udał się na Rusinową Polanę, z niej na Wiktorówki do kaplicy Matki Boskiej Jaworzyńskiej - Królowej Tatr. Przyjęty został przez O. Leonarda, dominikanina, który pełni rolę gospodarza tego sanktuarium. W małej drewnianej kaplicy, płk. pogрузił się w modlitwie. Z kaplicy odbył spacer do Zazadni, spotykając się z turystami i przeprowadzając krótkie rozmowy. Z Zazadni Gość przewieziony został do „Księżówki” na wystawny obiad zaproszony przez władze Zakopanego i wojewodę nowosądeckiego. Na tym spotkaniu wręczono Mu oficerską pelerynę i kapelusz strzelców podhalańskich oraz ciupagę. Odwiedził również Sanktuarium M. B. Fatimskiej na Krzeptówkach. W dniu 2 maja w „Księżówce” odprawiona została Msza św. w intencji pułkownika i jego żony oraz dwóch zamordowanych synów. Po Mszy św. odleciał helikopterem do Katowic.

➤➤ W sobotę, 9 maja na nowo wybudowanej zaporze w Niedzicy odbyła się prapremiera utworu znanego kompozytora Jana Kantego Pawluśkiewicza, skomponowanego z okazji otwarcia zapory

czorsztyńskiej. Przy okazji nadmieniamy, że Jan K. Pawluśkiewicz jest współtwórcą znakomitych „Nieszporów Ludźmierskich”.

➤➤ Z-ca dyrektora Tatrzańskiego Parku Narodowego - Stanisław Czubernat (członek PTT) został z dniem 1 maja odwołany z tego stanowiska przez ministra ochrony środowiska i jednocześnie zatrudniony został na stanowisko głównego specjalisty d/s udostępniania Parku.

➤➤ Związek Podhalań planuje zorganizowanie w jesieni tego roku zjazdu rodu Gąsieniców. Podobny zjazd rodu Krzeptowskich odbył się w 1938 r.

➤➤ 29 kwietnia odwiedził Zakopane prezydent Estonii Lennart Meri. Gość zwiedził skocznie narciarskie pod Krokwią, wyjechał na Kasprowy Wierch i złożył kwiaty pod pomnikiem Tytusa Chalubińskiego, który podobnie jak prezydent studiował w Dorpacie. Władze miasta wydały uroczysty obiad na cześć prezydenta w „Bąkowej Zohylinie”.

➤➤ Uroczyste otwarcie sezonu flisackiego nastąpiło 9 maja, Mszą św. na przystani Kąty, którą odprawił bp diecezji tarnowskiej ks. Wiktor Skworec, który poświęcił przystań i łodzie. Od tego roku spływ na 18 km trasie Kąty - Szczawnica kosztuje 24,5 zł, natomiast wydłużona trasa do Krościenka 30,5 zł. Dużą atrakcją pobytu w Pieninach jest możliwość zwiedzenia zapory i elektrowni wodnej w Czorszynie. W pawilonie przy zaporze można obejrzeć interesujący film o budowie zapory. Projekcja filmu oraz przewodnik kosztują 6,5 zł. Natomiast wejście na Trzy Korony i Sokolicę kosztuje 2,5 zł.

➤➤ W tym roku jeszcze nie mamy możliwości przekraczania granicy polsko-słowackiej na szlakach turystycznych. Turyści udający się na Słowację mogą przekraczać granicę tylko w dotychczasowych przejściach tj. Łysa Polana, Chochółów - Sucha Góra, Chyżne, Niedzica i Szczawnica.

➤➤ Beskid Śląski wzbogacił się o nowe schronisko na Koziej Górze (683 m n.p.m.) w pobliżu Łasku Cygańskiego w Bielsku Białej. W dniu 23.5.98 w obecności 260 harcerzy miało miejsce poświęcenie przez dwóch biskupów: ordynariusza diecezji bielsko-żywieckiej bpa Tadeusza Rakoczego i bpa cieszyńskiego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego Pawła Anweilera. Długo trwał remont tego obiektu, na który władze miasta wyasygnowały 450 tys. zł. Schronisko posiada ogrzewane pokoje, nowoczesne zaplecze kuchenne, sanitariaty, prysznice oraz barek i jadalnię z kominkiem. Gospodarzem schroniska został Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej. Budynek schroniska liczący prawie 90 lat wybudowany został dla robotników leśnych w 1909 r.

➤➤ Polak Jerzy Majcherczyk został zdobywcą najgłębszego kanionu na świecie. Dokonał karkołomnego spływu kajakiem po rzece Rio Colca.

➤➤ PTT wzbogaciło się o nowe stacje turystyczne. W Toporzysku Folwarku k/Jordanowa w Paśmie Podhalańskim w obiektach Klubu Jazdy Konnej "BÓR" - 20 miejsc noclegowych ze zniżkami dla członków PTT /konieczna legitymacja/. Ponadto w Masywie Śnieżnika od strony Przełęczy Puchaczówka jest obiekt o nazwie "Chata pod Suchoniem".

➤➤ W Sanktuarium Maryjnym w Płokach koło Trzebini odbyły się majowe uroczystości upamiętniające rocznicę męczeńskiej śmierci ks. Michała Rapacza, który jest kandydatem do wyniesienia Go na ołtarze. Proboszcz kościoła św. Mikołaja z Chrzanowa ks. dr Stefan Misiniec poprowadził procesję z miejsca męczeństwa do kościoła parafialnego, gdzie przewodniczył Mszy św. koncelebrowanej, podczas której modlono się o rychłą beatyfikację Sługi Bożego ks. M. Rapacza, który będzie pierwszym beatyfikowanym Ziemi Chrzanowskiej.

➤➤ W związku ze wzrastającą ilością pielgrzymów i turystów przybywających do

Sanktuarium w Łagiewnikach, metropolita krakowski zwrócił się do wszystkich biskupów diecezjalnych z prośbą o pomoc w wybudowaniu nowego kościoła, który pozwoliłby na nabożeństwa przez cały rok z udziałem wszystkich przybywających pielgrzymów. Została już powołana „Fundacja Sanktuarium w Łagiewnikach” w którym szczególnego kultu doznaje obraz Miłosierdzia Bożego i relikwie bł. siostry Faustyny.

➤➤ Znany most Dębicki w Krakowie poddany został remontowi, z tego względu 12 Małopolski Pułk Komunikacyjny wybudował obok most zastępczy „Lajkonik”, który przejmie na siebie wzmożony ruch uliczny do czasu ukończenia remontu mostu Dębickiego.

➤➤ W Sali Kongresowej w Warszawie podczas Wielkiej Gali Polskiego Sportu burmistrz Zakopanego Adam Curs-Bachleda został laureatem Olimpu, nagrody dla osób zasłużonych w promowaniu sportu i wartości olimpijskich, na rzecz organizacji zimowych igrzysk pod Tatrami. Wg ostatnich badań, ideą organizacji Olimpiady 2006 r. popiera rzekomo 70 % Polaków.

➤➤ Tegoroczny redyk owiec podhalańscy bacowie rozpoczęli wspólną modlitwą o szczęśliwe wypasy i udany sezon w ludzmierskim Sanktuarium. Po Mszy św. odbyło się tradycyjne poświęcenie zwierząt i wody pochodzącej ze źródła przy kościele. Góralska watra zapalona zostanie od szczap zapalonych od wielkosobotniego ognia.

➤➤ Na przełomie kwietnia i maja pod Tatrami odbył się już piąty przegląd muzyki karpackiej „Wierchowe Nuty”, w którym uczestniczyli górale Czadeccy, z Łącka, Podhala, Orawy, Beskidu Śląskiego i z wielu innych regionów Karpat. W ramach spotkań góralskich zespołów muzycznych, o pasterskiej kulturze wołoskiej opowiadał Teofil Walach.

➤➤ Prawdopodobnie już w jesieni ruszą prace przy budowie drogi szybkiego ruchu

z Myślenic do Zakopanego. Wg burmistrza Zakopanego Adama Bachledy-Curusia projektowany odcinek „zakopiarki” miałby kosztować 560 mln złotych. Istnieje jeszcze druga wersja tej drogi z tunelami i estakadami, koszt jej byłby w granicach 820 mln zł. Bardziej realne byłoby zrealizowanie tańszego wariantu.

➤➤ TOPR informuje, że od grudnia 1997 r. do końca 1998 ratownicy udzielili pomocy 359 osobom. W tym okresie czasu: 9 osób zginęło, 182 osoby zostały ciężko ranne, 123 osoby były łżej ranne. Zdarzyły się 262 wypadki narciarskie, 60 wypadków turystycznych i 4 lawinowe. Do powyższych wypadków zorganizowano 32 wieloosobowe wyprawy ratunkowe, oraz ratownicy uczestniczyli w 312 akcjach. Śmigłowiec udzielił pomocy 78 osobom. Najczęstszymi wypadkami turystycznymi były poślizgnięcia na twardej lodoszreni. Końcem lutego zginęło 4 turystów.

➤➤ Kroniki słowackie odnotowują tragiczne zniwo wśród turystów. Otóż czeski taternik z Olomuńca odpadł w czasie wspinaczki w rejonie Gerlach do Doliny Batorywieckiej. Jest on 14-tą ofiarą Tatr Słowackich. Przypadkowy turysta, który był świadkiem tej tragedii (z Magistrali Tatrzńskiej) telefonem komórkowym powiadomił HS i w ten sposób uratował drugiego taternika, który odniósł łejsze obrażenia.

➤➤ Wlodo Putik, znany słowacki taternik w ubiegłym roku sam dokonał zimowego przejścia grani Tatr Wysokich w ciągu 50 godz., co zostało uznane za niezwykle wyczyn w sezonie zimowym w Tatrach. Obecnie uczestniczy w wyprawie na Mt. Everest.

➤➤ Andrzej Skorupa, prof. AGH opracował drugie wydanie cieszącej się zainteresowaniem wśród turystów książki pt. „Zamki i kasztele na Polskim Podtatrzu”, które jest poprawione i uzupełnione o najnowsze badania i obecny stan wiedzy, a szczególnie dotyczące zamków w Czorsztynie i Homola w Jaworkach.

➤➤ 16 maja odbył się w Zakopanem uroczysty wieczór poświęcony znanemu artyście Władysławowi Hasiorowi, który ukończył 70 lat. Ten znany rzeźbiarz na terenie Zakopanego wykonał dwa pomniki: przed Domem Turysty poświęcony „Ratownikom górskim”, oraz w drodze do Kuźnic – „Prometeusz rozstrzelany”.

➤➤ Znany polski kompozytor Jan Kanty Pawluśkiewicz - współtwórca wspaniałych „Nieszporów Ludźmierskich” napisał utwór na zamówienie Okręgowej Dyrekcji Gospodarki Wodnej w Krakowie pt. „AMAT WITA”. Prapremiera tego utworu odbyła się w hali maszyn niedzickiej elektrowni. W utworze tym, który miał być wykonany w lipcu ub. r., kompozytor niczym wizjoner przeczuł groźbę powodzi, która ogarnęła prawie całą Polskę.

➤➤ W pierwszych dniach czerwca burmistrz Zakopanego Adam Bachleda-Curuś wyjechał do Sewilli w Hiszpanii, aby wziąć udział w prezentacji miast kandydujących do organizacji Olimpiady zimowej w 2006 r.

➤➤ Bukowina Tatrzańska jako jedyna miejscowość w Polsce od 1996 r. należy do Europejskiej Fundacji Miast Karnawałowych. W miejscowości Strumica w Nowej Macedonii odbyło się XVIII spotkanie w/w Fundacji, w którym po raz pierwszy uczestniczyli przedstawiciele z Bukowiny Tatrzańskiej, zgłaszając jednocześnie wniosek o organizację XX spotkania na Podtatrzu.

➤➤ 24 maja ks. bp Wiktor Skworec - ordynariusz diecezji tarnowskiej dokonał konsekracji nowego kościoła pw. Dobrego Pasterza w Krościenku. Budowa tego kościoła trwała 16 lat. Natomiast 30 maja rozpoczęły się w Krościenku obchody 650-lecia nadania praw miejskich. Uroczystości rozpoczęły się w budynku Pienińskiego Parku Narodowego - sesją Rady Gminnej, a następnego dnia w nowym kościele uroczystości rocznicowe rozpoczęły się Mszą św. Wiele imprez kulturalnych

związanych z w/w obchodami trwać będzie do końca września.

➤➤ Na Polskim Spiszu w miejscowości Kacwin 26 maja odbyła się uroczystość nadania imienia Ojca Świętego Jana Pawła II Szkole Podstawowej. Imprezę zorganizowała dyrekcja szkoły, grono pedagogiczne, rada rodziców i młodzież szkolna. Na uroczystość zaproszono ks. bpa Jana Szkodonia, który Mszą św. rozpoczął powyższe uroczystości.

➤➤ Zalew Czorszyński zaczyna ściągać coraz większą rzeszę miłośników do uprawiania sportów wodnych i chętnych do spędzania wolnych chwil nad wodą. Istnieją już dwie duże wypożyczalnie sprzętu pływającego w Mizernej i pod Czorsztynem, gdzie istnieje ponadto skansen na półwyspie Stylchen. Przewiduje się ponadto budowę hoteli o wysokim standardzie i na skromniejszą kieszeń. W planach pozostaje wykonanie plaży w pobliżu zamku niedzickiego.

➤➤ Zakopane uzyskało nowy pomnik. Dla uczczenia przejazdu Drogą Balcera Ojca Świętego Jana Pawła II, w dniu 5 czerwca 1997 r. z inicjatywy Księży Marianów na Cyrhli odsłonięto w dniu 30.05.98 r. pomnik papieski. Jest to potężny otoczek, na którym wmontowano tablicę ze słowami Ojca Świętego z homilii Mszy Świętej na Krokwi.

➤➤ Znany zakopiański himalaista Jacek Berbeka zakończył pobyt w Himalajach niepowodzeniem. W planach miał wyjść solo bez pomocy tlenowej na Mt. Everest. Pogoda uniemożliwiła zrealizowanie ambitnego przedsięwzięcia podczas prawie dwumiesięcznego pobytu. A cel był tak blisko, osiągnął 8300 m npm.

➤➤ Końcem miesiąca maja odbyła się w Krakowie i Zakopanem promocja nowej a zarazem ostatniej książki znanego autora z Zakopanego, Macieja Pinkwarta pt. „TATRY i PODHALE”. Książkę tę powinien posiadać każdy miłośnik Tatr. Nie jest to przewodnik, ale książka - kompendium wiedzy związanych z Tatrami i Zakopanem.

➤➤ 1 maja byliśmy na Jaworzynie Krynickiej (1114 m). Oczom naszym ukazał się niezwykły widok. Otóż kopuła szczytu, na której wybudowano górną stację kolejki gondolowej przedstawia rozjeżdżony kołami ciężkich samochodów plac budowy. A ponadto wielkie zniszczenia wschodniego stoku, na którym trwa budowa nowoczesnej nartostrady. Wycięto 50 ha lasów, a w planie jest budowa jeszcze kilku nartostrad. Aż strach pomyśleć jak Jaworzyna Krynicka i przyległe tereny zostaną rozdeptane. Na szczycie góry widzieliśmy afisze informujące, że na następny dzień ekolodzy z całego kraju zjadą się na Jaworzynie, aby zaprotestować przeciw zniszczeniom gór przez biznes turystyczny. Szkoda, że byliśmy dzień wcześniej, bowiem do tego protestu na pewno byśmy się przyłączyli.

➤➤ 3 maja kończyliśmy pobyt w Beskidzie Sądeckim na Eljaszówce. Po zejściu do Doliny Suchej obok turystycznego hotelu, kolorowa plansza stoków Eljaszówki informuje o wszystkich wyciągach istniejących. Nie można bowiem było ustalić podanego wyciągu krzeselkowego. Z prasy dowiadujemy się, że dopiero powstaje spółka, która ma wybudować w/w kolejkę, najwcześniej w 1999 r. Inwestycję szacuje się na 5 mln dolarów w czym ma być: ponad 1,5 km kolejki, kilka wyciągów i górski hotel. Kolejka będzie posiadać poczwórne krzeselka i w ciągu godziny będzie mogła wywieźć ponad 2 tys. turystów. Oby nie powtórzyło się to, co spotkało Jaworzynę, a więc kolejne rozdeptywanie tym razem Eljaszówki?

➤➤ Ostatnie badania wykazały, że Mt. Everest rośnie rocznie o 2,5 cm, powodem tego jest płyta geologiczna na której leżą Indie. Płyta ta naciska na płytę azjatycką, w związku z czym Indie powoli wciskają się pod Azję, w wyniku czego Himalaje są wypychane w górę. Na szczycie Mt. Everestu amerykańscy himalaiści zamontowali satelitarny nadajnik GPS, który będzie informować w jakim tempie będzie wzrastać najwyższy szczyt świata.

➤➤ Wyjazd koleją linową na drugi co do wysokości szczyt tatrzański - Łomnicę (2632 m n.p.m.) kosztuje 540 koron, a więc 3-krotnie drożej niż na Kasprowy. Od 1 lipca cena ulega podwyższeniu na 640 koron. Pomimo tak wysokiej ceny bardzo trudno jest zakupić miejscówkę na w/w szczyt. Z uwagi na powyższe bardziej opłaca się wejść na szczyt w towarzystwie przewodnika, co kosztuje 3500 koron. Przewodnik może zabrać maksymalnie 5 osób. Przewodnika zamawia się w biurze Satur w Starym Smokowcu lub w Centrum Przewodnictwa Tatrzańskiego w Zakopanem. Polski przewodnik bierze za 5 uczestników 330 - 400 zł lub 700 koron.

➤➤ W Szczawnicy w dniu 27 czerwca obchodzono 10-tą rocznicę otwarcia pienińskiego Ośrodka Kultury Turystyki Górskiej PTTK, którego szefem jest członek Oddziału Gliwickiego PTT - znany nam z prelekcji mgr Ryszard Remiszewski.

➤➤ Tatry Słowackie straciły kolejne schronisko. W nocy z 14/15 czerwca spłonęła doszczętnie „Chata Zbójnicka”, wysokogórskie schronisko w Dolinie Staroleśnej. Powstał już komitet odbudowy „Zbójnickiej Chaty”, która pod koniec lata 1999 ma być oddana do użytku. W najbliższym sezonie będzie wybudowana mała drewniana chatka z prowizorycznym bufetem dla turystów.

➤➤ Na wniosek policji, dyrekcja Tatrzańskiego Parku Narodowego od 1 czerwca zamknęła dla rowerzystów drogę z Palenicy Białczańskiej do Morskiego Oka. W uzasadnieniu podano, że zaistniała duża ilość kolizji rowerzystów z turystami pieszymi.

Stanisław Trębacz

* * * * *

REINHOLD MESSNER W POLSCE

W połowie maja br. odwiedził nasz kraj Reinhold Messner - pierwszy zdobywca korony Himalajów. Na odbywających się w tym czasie targach książki promował on swoje wspomnienia pt. „Na koniec świata”.

Z tej okazji Messner udzielił wywiadu Radosławowi Leniarskiemu. Wywiad ukazał się w Gazecie Wyborczej /nr 120. 2716 z dn. 23 - 24. 05. 1998/. Równocześnie ukazał się komentarz Zdzisława Ambroziaka oraz dobrze nam znanego czołowego polskiego himalaisty Krzysztofa Wielickiego.

Dla tych, którzy nie zetknęli się ze wspomnianym wyżej wywiadem przedstawię w wielkim skrócie myśli Messnera.

Ten wybitny himalaista twierdzi, że w wysokich górach nie ma miejsca na moralność. Można ufać tylko sobie. Każdy jest odpowiedzialny za siebie, zaś grupa za grupę. Wspinanie się w Himalajach jest czasami tak ryzykowne, że zacierają się różnica między życiem a śmiercią. Messner bardzo kontrowersyjnie stwierdza, że za śmierć wielu himalaistów w latach osiemdziesiątych odpowiedzialni są Polacy, którzy „pchali się w miejsca, gdzie nie powinni iść”. O swej rywalizacji z Jerzym Kukuczka twierdzi, że to media ją wykreowały i to do tego stopnia, że nazwano go współodpowiedzialnym za śmierć naszego himalaisty.

Za najlepszych wspinaczy uznaje Messner tych, którzy nadmiernie nie ryzykując, za każdym razem wracają z wyprawy.

Wielkie piętno na jego karierze i życiu odcisnęła wyprawa na Nanga Parbat w 1996 roku. Zginął wtedy jego brat Gunter, a Reinholdowi amputowano palce nóg. Przyczyn tej tragedii szuka Messner w nacjonalizmie organizatorów, którzy myśleli tylko o jednym, by udowodnić światu, że Nanga Parbat jest zdobyte nową drogą po ścianie Rupal przez Niemca i Austriaka. Od tego momentu Messner stał się „sceptyczny, jeśli chodzi o moralność w wysokich górach”.

Ostatnie lata to organizowanie komercyjnych wypraw w Himalaje. W 1996 roku w dwóch takich wyprawach zginęło ośmiu himalaistów. Takie wyprawy to szaleństwo

według Messnera. Organizatorzy prześcigali się wtedy, by na wolnym rynku zdobyć jak najwięcej chętnych. Obniżali cenę. Przewodnicy dwóch grup prześcigali się, by wprowadzić na szczyt jak najwięcej swoich ludzi. Skończyło się tragicznie.

Messner wypowiada się również na temat południowej ściany Lhotse. Tych, którzy twierdzą, że ją zdobyli nazywa kłamcami. Szczegółowo opisuje sposób w jaki zdemaskował oświadczenie Słoweńca Tomo Cescna o zdobyciu tej ściany.

Na koniec Messner ocenia polskich himalaistów. Najbardziej ceni swego przyjaciela Wojciecha Kurtykę.

Dobrze nam znany Krzysztof Wielicki nie zgadza się z niektórymi stwierdzeniami Messnera.

Oskarżenie Polaków o bohaterszczyznę jest według Wielickiego co najmniej nie na miejscu. Zorganizowanie w latach osiemdziesiątych wyprawy w Himalaje przez Polaków to wielkie i trudne przedsięwzięcie ze strony ekonomicznej. Jeśli już do niego doszło, nasi rodacy nie wycofywali się bez głębokiego zastanowienia. Nie wiadomo, kiedy będzie następna szansa. Dlatego wspinali się nawet w najtrudniejszych warunkach.

Dowiadujemy się też, że Messner nie uznał pierwszego zimowego wejścia na Mount Everest, którego dokonał Krzysztof Wielicki wraz z Leszkiem Cichym. Powód wprawia w zdumienie. Otóż wcześniej wydrukował plakaty dla sponsorów, że to właśnie jego wyprawa będzie jako pierwsza zdobywać ośmiotysięczny szczyt. Ostatnie stwierdzenie Krzysztofa Wielickiego podsumowuje ocenę Messnera:

„Teraz Messner ma głębokie przekonanie, że skoro on sam przestał już się wspinąć, to we wspinaniu skończyła się jakaś epoka. Na przykład epoka romantycznej eksploracji gór. Uważa, że po nim przyszli już sami barbarzyńcy”.

Moim zdaniem trafnie ocenia Messnera polski dziennikarz Zdzisław Ambroziak, który twierdzi, że dla tego wybitnego himalaisty wysokie góry są przede wszystkim miejscem

pracy, a także sposobem na życie, sławę i pieniądze.

Ambroziak zwraca uwagę, że po powrocie z gór himalaista jest jedynym świadkiem we własnej sprawie. Jednakże tylko Messner tak otwarcie kwestionuje relacje innych samotników. To budzi wątpliwości, jeżeli partnerom lub rywalom zarzuca się oszustwo, samemu stawiając się poza podejrzeniami.

Zdzisław Ambroziak zwraca również uwagę, że Messner był „pierwszym apostołem komercyjnego himalaizmu”. Jego wyprawy były bogato prezentowane w telewizji, były dobrym „produktem na sprzedaż”. Jednocześnie

krytykuje on komercyjną wyprawę na najwyższy szczyt Ziemi w 1996 roku.

Mimo krytycznych uwag Zdzisława Ambroziaka i Krzysztofa Wielickiego nie ulega wątpliwości, że Reinhold Messner to wybitny himalaista.

Wyprawy w Himalaje miałem możliwość poznać, podobnie jak inni czytelnicy „Orla Skalnego” dzięki relacjom Krzysztofa Wielickiego.

Mogę powiedzieć w swoim imieniu, że chylę czoła przed Reinholdem Messnerem (i innymi himalaistami).

Jan Poręba

KĄCIK POEZJI

* * *

*Granią kwitną ogrodów
astrami i płomieniami maków
podpięte pod upłazkiem kępą goździków
których woń boże krówki roznoszą po pałacach
w Pisanej
chyba że w tym czasie
skusi je siodło pod Kończystą z tysiącem uli
gdzie pszczoły tatrzańskie poezję składają
a poeci
teraz już wszystko wiadomo*

/ Tadeusz Staich, Siodło pod Kończystą /

PODZIĘKOWANIE

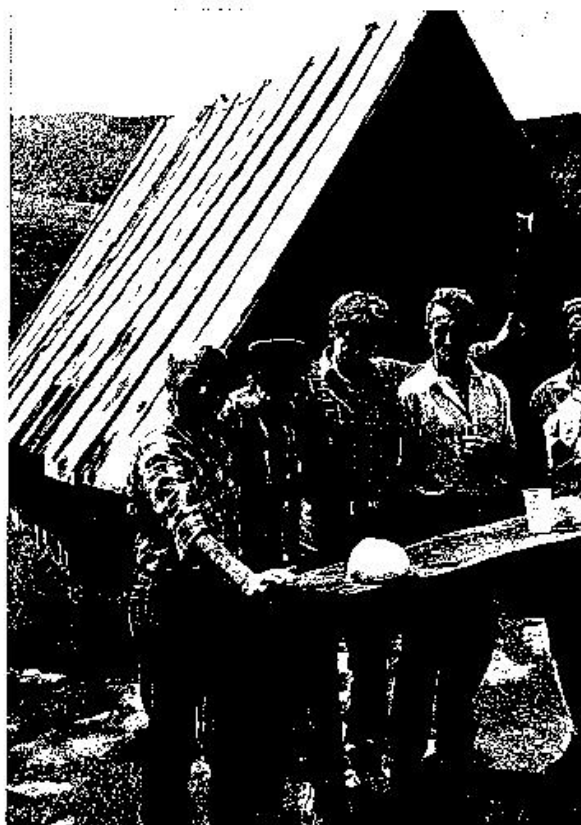
Zarząd Oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego składa serdeczne podziękowanie firmie „SOLIDEX” za sponsorowanie wydania naszego informatora oraz firmie „SOLIDEX-BIS” za skład komputerowy „Orla Skalnego”.

„ORZEŁ SKALNY” INFORMATOR DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO PTT
WYDAJE O/ CHRZANÓW PTT, CHRZANÓW UL. GRUNWALDZKA 5

Z NASZEGO ALBUMU



*Polski Grzebień (w tle Wielicki Szczyt)
(1997)*



*Bieszczady - Berchy Górne. Bacówka górali
podhalańskich (1998)*



POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE

ZAPRASZA DO ZDOBYWANIA

GÓRSKIEJ

ODZNAKI TURYSTYCZNEJ PTT



ODZNAKA UTWORZONA PRZEZ PTT W 1935 R. ZOSTAŁA REAKTYWOWANA W 1994 R.

Odznakę można zdobywać:

- * od 10 roku życia
- * we wszystkich polskich i ościennych górach
- * przez cały rok kalendarzowy

Warunki:

- mała brązowa - 10 dni wycieczkowych
- mała srebrna - 15 dni wycieczkowych
- mała złota - 20 dni wycieczkowych
- duża srebrna - 20 dni wycieczkowych
- duża złota - 20 dni wycieczkowych



Szczegółowe informacje, regulaminy i druki potwierdzeń
można otrzymać w punkcie informacyjnym oddziału PTT w Chrzanowie,
ul. Grunwaldzka 5, w każdy wtorek i czwartek w godz. 17⁰⁰ - 18⁰⁰



SOLIDEX-BIS



Spółka Cywilna

32-500 Chrzanów

ul. Sokoła 4

tel: 035 62311 61

⇒ KSEROKOPIARKI

⇒ KASY I DRUKARKI FISKALNE

⇒ KOMPUTERY

⇒ DRUKARKI

⇒ OPROGRAMOWANIE

OFERUJE

W SPRZEDAŻY GOTÓWKOWEJ
LEASINGOWEJ I RATALNEJ

✓ Kserokopiarki MINOLTA

* osobiste i wysokonakładowe, formaty A4 do A3, Zoom, tryb FOTO, osprzęt i akcesoria

✓ Kasy fiskalne SANYO

* drukarka termiczna, wewnętrzne własne zasilanie - 8 godz., 2000 PL.U, klawiatura wodoodporna

✓ Kasy i drukarki fiskalne POSNET

* ręczne (miniaturowe) kasy fiskalne, doskonałe drukarki fiskalne - uznanawane na całym świecie

✓ Komputery biurowe

* PENTIUM, monitory czarno-białe lub kolorowe

✓ Komputery multimedialne

* PENTIUM II, napędy CD i DVD, akceleratorzy 3Dfx, karty dźwiękowe, Internet, tunery telewizyjne i radiowe, karty VIDEO, klawiatury ergonomiczne, profesjonalne monitory kolorowe

✓ Drukarki igłowe, atramentowe i laserowe

* EPSON, HEWLETT PACKARD, MINOLTA

✓ Sieci komputerowe

✓ Oprogramowanie systemowe i użytkowe

✓ Zasilacze rezerwowe UPS 250 - 900 W

✓ Wszelkie materiały eksploatacyjne dla sprzętu biurowego i komputerowego

* papiery komputerowe i kserograficzne, tusze i tasiemki barwiące, rolki do kas i drukarek fiskalnych, dyskietki, płyty CD-R, tonery,

ŚWIADCZYMY USŁUGI KSEROGRAFICZNE, REKLAMOWE I POLIGRAFICZNE